

Sąd w USA stwierdza, że nawet prezydent nie miał prawa zarządzić tortur w Iraku

24 października 2016

W bardzo istotnym dla więźniów w Abu Ghraib wyroku, sąd odwoławczy orzekł w piątek, że tortury są tak oczywistym naruszeniem prawa, że nawet prezydent USA nie może ich dopuścić lub zlecić zgodne z prawem.

Orzeczenie zapadło jednomyślnie w Sądzie Apelacyjnym Czwartego Stopnia. Co za tym idzie wraca pozew złożony przeciwko firmie działającej na zlecenie wojska, za jej rolę w torturowaniu czterech mężczyzn w osławionym więzieniu w Iraku.

W czerwcu ubiegłego roku sąd okręgowy orzekł, że „nimb niejednoznaczności” spowija definicję tortur i że pomimo istnienia przepisów zakazujących tortur, decyzja o ich podjęcia była „kwestią polityczną”, która nie może być oceniana przez sądy.

To orzeczenie dotyczyło ostro krytykowanych teorii prawnych, jakie administracja Busha stworzyła na swoją korzyść, a które stwierdzały, że Wojna z Terroryzmem dała prezydentowi prawo do zatrzymywania na czas nieokreślony i torturowania podejrzanych o terroryzm, oraz prowadzenia masowej inwigilacji komunikacji międzynarodowej Amerykanów.

Jednak Sąd Apelacyjny Czwartego Stopnia kategorycznie odrzucił te teorie, stwierdzając, że Stany Zjednoczone mają bardzo wyraźne prawa zakazujące torturowania więźniów, które odnoszą się do władzy wykonawczej.

„Podczas gdy oficerowie frontowi mogą deklarować zasadność użycia przez wojsko działań stanowiących tortury, uznanie takiego zachowania za zgodne z prawem jest poza zasięgiem

władzy nawet prezydenta", napisała w uzasadnieniu sędzia odwoławcza, Barbara Keenan.

Sprawa, której dotyczy pozew, toczy się przeciwko firmie CACI Premier Technologies, która uczestniczyła w przesłuchaniach czterech mężczyzn w Abu Ghraib w 2004 roku, poddając ich działaniu ekstremalnych temperatur, wstrząsów elektrycznych, łamania kości, gróźb śmierci i przemocy seksualnej.

Pierwszy pozew przeciwko firmie CACI został złożony w imieniu zatrzymanych przez Centrum Praw Konstytucyjnych w 2008 roku. Od tego czasu firma starała się oddalić pozew – obecnie sprawa dotarła do sądu apelacyjnego po raz czwarty.

„Tortury są nielegalne i nigdy nie mogą być uzasadniane względami politycznymi”, powiedziała Katherine Gallagher, starsza prawnik z zespołu Centrum Praw Konstytucyjnych. „Sąd jasno stwierdził, że ani wojsko, ani prezydent – nie mówiąc już o prawnikach pracujących dla rządu – nie posiada uprawnień do zarządzania i stosowania tortur”.

Katherine Gallagher zasłynęła w 2009 roku swoim ujawnieniem zaangażowania dyplomacji amerykańskiej w porzuceniu przez hiszpańskie sądy pozwów przeciwko ośmiu urzędnikom administracji Busha w związku z przetrzymywaniem i torturowaniem w Guantanamo obywateli hiszpańskich.

Salah Hassan, jeden z powodów, napisał w oświadczeniu: „Dzisiaj osiągnęliśmy część sprawiedliwości i jest to coś wspaniałego, nie tylko dla mnie i innych powodów, ale dla wszystkich walczących o sprawiedliwość na świecie”.

Pozew trafi teraz do sądu rejonowego w celu rozpatrzenia roszczeń zatrzymanych.

Centrum Praw Konstytucyjnych ma już wcześniejsze sukcesy. W 2013 roku działając w imieniu 71 osadzonych w Abu Ghraib osiągnął ugodę z L-3 Services, inną firmą podwykonawczą

działającą dla wojska USA w Abu Ghraib.

Źródło: MediumPubliczne.pl